

**Piotr Kitowski**

(Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Gdański)

## Opłaty sądowe w mniejszych miastach Prus Królewskich w XVIII wieku<sup>1</sup>

W okresie wczesnonowożytnym każda niemal czynność sądowa wiązała się z mniejszą lub większą opłatą uiszczaną przez zainteresowanego petenta. Niezależny był tu obowiązujący system prawa czy stosowana podstawa normatywna. W Prusach Królewskich, gdzie na mocy przywileju Kazimierza Jagiellończyka od II poł. XV w. dominującą pozycję miało prawo chełmińskie (formalnie od 1476 r., a w praktyce już po 1454 r.), pobierano szereg różnych opłat wynikających z określonych czynności przeprowadzanych przed organami sądowymi<sup>2</sup>.

Temat ten, o ile był przedmiotem analizy dla dużych (= wielkich) miast Prus, to w odniesieniu do mniejszych ośrodków (= małych; *Civitates Minores Terrarum Prussiae*) nie znalazł właściwie większego zainteresowania<sup>3</sup>. W dużej mierze jest to spowodowane niezachowaniem w zespołach archiwalnych urzędowych taks opłat oraz koniecznością sięgania do materiałów praktyki sądowej oraz ich opracowania statystycznego. Takie ujęcie pozwala bowiem na właściwą ocenę

---

<sup>1</sup> Artykuł powstał w związku z przygotowawaną pod kierunkiem prof. zw. dr hab. Edmunda Kizika pracą doktorską pt. *Sukcesja spadkowa w mniejszych miastach Prus Królewskich w II poł. XVII i XVIII w. (województwo pomorskie). Studium historyczno-prawne*. Projekt został sfinansowany ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji numer DEC-2013/11/N/HS3/04583.

<sup>2</sup> Zbigniew Zdrójkowski, *Zarys dziejów prawa chełmińskiego (1233–1862). Studium z okazji siedemsetpięćdziesięciolecia wydania przywileju chełmińskiego oraz lokacji miast Chełmna i Torunia* (Toruń 1983), 29; na zmianę systemu prawa na m.in. prawo chełmińskie zezwalał już przywilej z 1454 r.: „*Item cum terre ipse et homines ipsas incolentes variis actenus legibus sive iuribus, videlicet Maydburgensi et Chulmensi, polonicali, hereditario et prutenico in decidendis quibusvis eorum questionibus et administracione iusticie utebantur, quod etiam illis sub nostro principatu et regimine volumus firmum esse et perhenne, ea licencia attributa, ut liceat cuicumque de uno iure in aliud, sine tamen aliorum preiudicio, quo voluerit transmigrare*”, „Związek pruski i poddanie się Prus Polsce. Zbiór tekstów źródłowych”, red. Karol Górski (Poznań 1949), 180.

<sup>3</sup> Zob. Stanisław Gierszewski, *Struktura gospodarcza i funkcje rynkowe mniejszych miast województwa pomorskiego w XVI i XVII w.* (Gdańsk 1966), 10–11.

problemu, dotyczącego przecież co najmniej kilkunastu podstawowych obciążeń, pobieranych przy okazji różnych występujących w obrocie powszechnym czynności prawnych.

Intencją autora jest w tym miejscu przedstawienie tylko wybranych opłat za czynności urzędnicze w kilku mniejszych miastach województwa pomorskiego i praktyki sądowej związanej z ustalaniem ich wysokości oraz poborem. Z uwagi na stopień zachowania materiałów źródłowych skoncentrowano się na czterech ośrodkach – Kościerzynie, Nowem nad Wisłą, Chojnicach oraz Sztumie. W wypadku dwóch ostatnich dysponujemy aktami prawnymi, które zawierały katalogi czynności z odpowiadającą im opłatą (taksy, ordynacje). W odniesieniu do Kościerzyny, Nowego i częściowo również Chojnic, skorzystano z zapisów inwentarzy, działów spadkowych oraz innych dokumentów (testamenty, zapisy wzajemne itp.), w których pojawiały się różnorakie obciążenia sądowe. Jednocześnie w zakresie opłat szczegółowych, z racji obszerności tematu, dokonano zawężenia analizy do tych pobieranych w toku postępowania spadkowego. Jest to w sumie 8 opłat głównych, pobieranych od momentu otwarcia spadku (śmierci spadkodawcy) do podziału majątku oraz kwitacji z udziału/opieki. Daje to dość dobry obraz postawionego problemu i w zamierzeniu stanowi przyczynek do szerszej dyskusji, gdyż wyniki z tego terytorium można odnieść do innych, porównywalnych ośrodków Prus Królewskich i nie tylko.

Ustawodawstwo powszechne nie regulowało kwestii związanych z opłatami za czynności sądowe. Podstawowe źródła prawa jakimi były w tym czasie rewizje prawa chełmińskiego – lidzbarska (1566 r.)<sup>4</sup>, nowomiejska (1580 r.)<sup>5</sup> i toruńska (1594 r.)<sup>6</sup>, nie odnosiły się do nich, pozostawiając ich normatywizację ustawodawstwu partykularnemu oraz praktyce sądowej. Założeniem tych kodyfikacji była bowiem regulacja ogólna, z poszanowaniem praktyki lokalnej, jak również możliwie dalekie odejście od kazuistyki. Milczenie zbiorów wymuszało za to konieczność regulacji tych zagadnień na poziomie aktów ustawodawstwa miejscowego. Taką funkcję pełniły przede wszystkim wilkierze (statuty), ordynacje i rozporządzenia. Jednak, w warunkach mniejszych miast wilkierze nie przewidywały z reguły obciążeń tego typu. Zawierały one wybrane opłaty i świadczenia o charakterze podatku, skupiając się głównie na ustanawianiu kar

<sup>4</sup> „Rewizja lidzbarska prawa chełmińskiego 1566 [1711]”, przekł. Andrzej Groth (Koszalin 1997).

<sup>5</sup> „Rewizja nowomiejska prawa chełmińskiego 1580 (1814), zwana także *ius culmense emendatum* lub *ius culmense polonicum*”, red. Zbigniew Zdrójkowski, przekł. Irena Malinowska-Kwiatkowska, Janusz Sondel (Toruń 1993) (dalej cyt.: RN).

<sup>6</sup> „*Ius Culmense ex ultima revisione oder das vollständige Kulmische Recht*”, wyd. Michael C. Hanow (Danzig 1745, 1767). Kwestii opłat nie regulowały wcześniej stosowane podstawy orzecznicze: „Prawo starochełmińskie 1584 (1394)”, red. Witold Maisel, Zbigniew Zdrójkowski, przekł. Andrzej Bzdęga, Alicja Gaca (Toruń 1985) i „Magdebursko-wrocławskie systematyczne prawo ławnicze” („*Magdeburg-Breslauer systematische Schöffengericht aus der Mitte des XIV Jahrhunderts*”, wyd. Paul Laband (Berlin 1863).

za łamanie przepisów prawa w nich ustanowionego. Przykładowo w wilkierzu Tczewa z 1599 r., a obowiązującym jeszcze w XVIII w., wymagano zwyczajowej opłaty za dokonanie zapisu wzajemnego (*reciproce*) między małżonkami w wysokości 10 marek<sup>7</sup>. Jeżeli majątek stanowił wartość poniżej 100 guldenów, magistrat pobierał od każdej marki po szylingu (art. 34)<sup>8</sup>. Zapłacić należało również przy okazji włączenia danej osoby w poczet tamtejszych mieszczan. Po udowodnieniu właściwego pochodzenia, kandydat do prawa miejskiego dawał zaliczkę w wysokości 10 groszy oraz po 6 groszy od każdej marki wartości posiadanych dóbr (art. 1)<sup>9</sup>. Było to świadczenie jednorazowe. Innych obciążeń statut tczewski nie przewidywał. Podobnie wyglądała sytuacja w wilkierzu Starogardu z I poł. XVII w., gdzie widniały opłaty związane głównie z nabyciem obywatelstwa (*O obywatelach i prawie obywatelskim*, pkt. 1)<sup>10</sup> oraz w statutach pozostałych, mniejszych ośrodków miejskich Prus Królewskich, takich jak np. Chojnice (1755 r.)<sup>11</sup>.

Większe znaczenie dla tych kwestii miały pomniejsze źródła prawa – ordynacje i rozporządzenia. W tej formie nakładano szereg obciążeń, odzwierciedlonych w urzędniczych taksach, powszechnie stosowanych przez lokalne magistraty. Ujęte w nich opłaty miały charakter opłat stałych, o ustalonej z góry wysokości, niezależnej od rodzaju sprawy i wartości kwoty sporu. Na ich wysokość wpływał wyłącznie rodzaj czynności, która miała zostać przeprowadzona i o którą dany podmiot w konkretnej sprawie wnioskował. Nie mogły więc ulec zmniejszeniu lub zwiększeniu, co stanowczo podkreślali ówczesni komentatorzy prawa<sup>12</sup>. Sąd mógł zatem pobrać jedynie kwotę wymaganą aktem prawnym. Opłaty zmienne

<sup>7</sup> „Wielki wilkierz królewskiego miasta Tczewa z 1599 roku”, wyd. Tadeusz Maciejewski (Gdańsk 1994), 12. Wilkierz uchwalono 16 kwietnia 1582 r., 24 marca 1599 r. statut zrewidowano i poszerzono o wcześniej nieregulowane sprawy. Ponowna rewizja odbyła się 19 marca 1619 r. zob. też Otto Günther, „Die Willkür der Stadt Dirschau vom Jahre 1599”, *Zeitschrift des Westpreussischen Geschichtsvereins* 48 (1905): 30–53. W kwestii chełmińskich zasad dziedziczenia i zapisu wzajemnego: Edmund Kizik, „Zabezpieczenie finansowe wdów w Gdańsku w XVII i XVIII w.”, *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej* 58 (2010/1): 87–100; Tadeusz Maciejewski, „Prawo sądowe w ustawodawstwie miasta gdańskiego w XVIII wieku” (Wrocław 1984); *idem*, „Dziedziczenie testamentowe w prawie miast pruskich”, w *Prawo wczoraj i dziś. Studia dedykowane profesor Katarzynie Sójce-Zielińskiej*, red. Grażyna Bałtruszajtys (Warszawa 2000), 173–187.

<sup>8</sup> „Wielki wilkierz”, 12.

<sup>9</sup> *Ibidem*, 6.

<sup>10</sup> „Wilkierz miasta Starogardu 1634 r. (Kopia wilkierza)”, wyd. J. Milewski, przekł. J. Rumiński (Starogard Gdański 1959); Tadeusz Maciejewski, „Wilkierz Starogardu Gdańskiego z 1619 r.”, w *Historia Integra. Księga pamiątkowa ofiarowana prof. Stanisławowi Salmonowiczowi w siedemdziesięciolecie urodzin* (Toruń 2001), 189–204.

<sup>11</sup> Max Plank Institute für europäische Rechtsgeschichte Bibliothek, sygn. 2/Dt/ 9/Ag/365/Q/R, *Plebiscitum Conicense*, 1755 (planowana jest edycja tego wilkierza).

<sup>12</sup> Bartłomiej Groicki, *Porządek sądów i spraw miejskich prawa majdeburskiego w Koronie*, wyd. Karol Koranyi (Warszawa 1953) (Płacenie nakładów wedle prawa). Wydanie z 1559 r. dostępne jest online m.in. w Polskiej Bibliotece Internetowej: [http://www.pbi.edu.pl/book\\_reader.php?p=33353](http://www.pbi.edu.pl/book_reader.php?p=33353).

(stosunkowe), a więc naliczane od wartości posiadanego majątku oraz wkładu pracy urzędników, nie były w nich ujmowane, co najwyżej wzmiankowano sposób podziału uzyskanej stąd kwoty między urzędników sądu (o czym dalej). Za to w obu przypadkach, zarówno obowiązujące przepisy, jak i praktyka prawa przewidywały, że uiszczano je wyłącznie w gotówce, a w razie niewypłacalności miały one status uprzywilejowany względem pozostałych wierzytelności<sup>13</sup>.

Dobrym przykładem jest taksa sztumska wpisana w księgi miejskie w 1770 r. (*Tabella lub Taksa Iurium Cancelaria*)<sup>14</sup>. Przewidywała ona 30 opłat, przy czym dodatkowo uwzględniono w niej podział pobranej kwoty między sąd (*Iudicio*), notariusza/pisarza (*Notario/Notarius civitatis*) oraz woźnego (*Ministeriali*). Woźny partycypował w 14 z nich, uzyskując z reguły sporo niższe od pozostałych wynagrodzenie. Już od każdej sesji urzędu (*Pro Sesione*) pobierano 24 grosze. Połowa przypadała sądowi i odpowiednio połowa notariuszowi. Wydanie decyzji/orzeczenia (*Decreto*) kosztowało kolejne 36 groszy (1 floren i 6 groszy), dzielone ponownie między sąd i pisarza (po połowie)<sup>15</sup>. Jeżeli strona chciała złożyć apelację musiała zapłacić dodatkowo 4 floreny i 12 groszy (po 2 dla sądu i notariusza oraz 12 groszy dla woźnego). Kwotę tę pobierano nawet gdy sprawa nie kwalifikowała się do apelacji ze względu na niespełnienie przesłanek odwołania (*Apellatione concessa vel denegata*) i gdy rada nie zezwoliła na dalsze procedowanie do sądu starościńskiego. Oprócz czynności podstawowych taksa przewidywała także obciążenia za czynności dodatkowe. Przesłuchanie każdego, wskazanego przez stronę świadka było kosztem rządu 15 groszy. Złożenie protestacji (protestu) wiązało się z 2 florenami i 6 groszami (*Manifestatione et Protestatio*). Do tego dochodziły opłaty za pełnomocnictwa (*Plenipotencia* – 24 grosze), a więc gdy stronę miała reprezentować inna osoba, oględziny (1 floren, 6 groszy), kwitowanie (*Quietatione* – np. dłużnika, głównego spadkobiercy itd. – 24 groszy), ustanowienie hipoteki na nieruchomościach w celu zabezpieczenia wierzytelności (*Consitutione Hypotheca* – 1 floren i 6 groszy) czy publikację i uwierzytelnienie dokumentu w księgach sądowych (*Pro Publicatione* – 9 groszy). Według wpisu z ksiąg nowskich z 1754 r. od sesji sądu należało zapłacić dwukrotnie więcej – 2 floreny<sup>16</sup>. Przywołanie jednego świadka kosztowało 24 grosze. Jeżeli miał on dodatkowo złożyć przysięgę potwierdzającą lub zaprzeczającą jakimś

<sup>13</sup> Były więc zaspokajane w pierwszej kolejności. Ogólną zasadę co do statusu wierzytelności konstruował art. 82 ks. IV *Rewizji Nowomiejskiej*. Do świadczeń z pierwszeństwem zaliczono w nim te przysługujące skarbowi królewskiemu, szpitalom, osobom pozostającym w stosunku opieki (przede wszystkim sieroty i wdowy), oraz tym, którzy posiadali wcześniejszy zastaw na majątku dłużnika (RN, 129). Wyraźnie kwestię tę poruszał również statut tczewski stanowiąc, że długi mają być regulowane przed pozostałymi. „Wielki wilkierz”, 28 (art. 144).

<sup>14</sup> Archiwum Państwowe w Gdańsku [dalej cyt. APGd], Akta miasta Sztumu, 524/13, 1770, s. 452–453.

<sup>15</sup> 1 floren = 30 groszy; Tadeusz Furtak, *Ceny w Gdańsku w latach 1701–1815* (Lwów 1935), 45–52.

<sup>16</sup> APB, Akta miasta Nowego, sygn. 196/109, 1754, s. 34.

faktowi, to opłata wzrastała o połowę, do 48 groszy. Mniej kosztowna niż w Sztumie była protestacja. Składając protest należało się liczyć z jedynie 12 groszami. Tyle samo płacono za wydanie dekretu.

Zbliżoną wartość opłat stałych przewidywała taksa obowiązująca w sądzie opiekuńczym w Chojnicach<sup>17</sup>. Powołany do życia w 1727 r. jako odpowiedź na pojawiające się nadużycia względem spraw, w których jedną ze stron były nieletnie dzieci spadkodawcy, otrzymał enumeratywny katalog czynności, za które pobierano opłaty. Podstawowe obciążenia wiązały się z sesją urzędu (*Vor eine jegliche Session* – 2 floreny), protestacjami (*Vor die Protestation* – 1 floren), wydaniem orzeczenia (*Vor das Decret* – 1 floren), apelacją (*Appellations-Geld* – 2 floreny) oraz ewentualnymi dylacjami stron (*Vor die Dilation* – 18 groszy). Z racji, iż sąd ten został ustanowiony przede wszystkim jako organ kontrolny w zakresie prowadzonych w mieście spraw opiekuńczych, w taksie przewidziano ponadto kilka należności za czynności związane bezpośrednio z opieką. Ustanowienie tuteli (*Vor die Bestatigung der Vormundschaft*), czyli *de facto* formalne powołanie danej osoby lub osób na funkcje opiekuna, wymagało złożenia 2 florenów w gotówce. Droższa była kwitacja z opieki (*Vor die Qwittirung uber die Vormundschaft*), a więc końcowy akt przed jej rozwiązaniem, w którym pupil zwalniał tutora i rezygnował ze swoich roszczeń. Wiązała się ona z wydatkiem 6 florenów<sup>18</sup>. Tyle samo pobierano za kwitowanie z udziału spadkowego (*Vor die Qwittirung uber die Erbschaft*). Jeżeli któraś ze stron postępowania przywołała świadka, za każdą taką osobę uiszczano 18 groszy (*Vor des Zeugen-Verhor*). Podobnie wyglądała kwestia dylacji (*Vor die Dilation* – 18 groszy). Według ordynacji z 1727 r. z każdej pobranej sumy notariuszowi przyznawano, *pro labore*, co trzeci grosz, reszta przypadała dla sądu. W przeciwieństwie natomiast do rozwiązań przyjętych w Sztumie i Chojnicach, nowy katalog opłat nie ujawniał sposobu wynagradzania urzędników.

Sporo żądano w Sztumie za sporządzenie testamentu. Za tę popularną wśród mieszczan i szlachty formę rozrządzenia majątkiem na wypadek śmierci, należało zapłacić aż 13 florenów. Pobierane z tego tytułu pieniądze otrzymywał kolejno sąd (8 florenów, 15 groszy), spisujący testament notariusz (4 floreny) oraz woźny (15 groszy). Dla porównania, w praktyce sądowej Nowego nad Wisłą pod koniec XVII w. (1689) kwota ta wynosiła tylko 2 floreny (dla sądu)<sup>19</sup>. W Chojnicach w II poł. wieku

<sup>17</sup> Archiwum Państwowe w Bydgoszczy [dalej cyt. APB], Akta miasta Chojnic, sygn. 1675/53, 1727, s. 3 (*Waysen-Ordnung der königlichen Stadt Conitz*). Omówienie dokumentu oraz systemu opieki w Chojnicach: Piotr Kitowski, „Ordynacja sieroca królewskiego miasta Chojnice z 1727 r.”, *Czasopismo Prawno-Historyczne* 65 (2013): 215–228.

<sup>18</sup> Opiekun zabezpieczał się w ten sposób przed możliwymi roszczeniami w przyszłości oraz odpowiedzialnością (w szczególności majątkową) stąd wynikającą. Zob. Piotr Kitowski, Natalia Radecka, „Normatywny model opieki nad sierotami w XVI-wiecznych rewizjach prawa chełmińskiego. Zarys instytucji”, *Czasopismo Prawno-Historyczne* 64 (2012): 123–127.

<sup>19</sup> APB, Akta miasta Nowego, sygn. 196/74, 1689, s. 253 (odwrócona paginacja). Do tego doliczyć należy opłaty za wpis w księgach miejskich i wynagrodzenie pisarza. Wskazana w testamentcie

XVIII (1770) opłata za sporządzenie ostatniej woli była dwukrotnie mniejsza niż w kancelarii sztumskiej, nie przekraczając każdorazowo 7 florenów<sup>20</sup>.

Opłaty stosunkowe wiązały się przede wszystkim z urzędowym taksowaniem ruchomości i nieruchomości za życia właściciela lub masy spadkowej po jego śmierci. W pierwszym przypadku dotyczyło to zwykle transakcji kupna-sprzedaży, gdy szacowano wartość jej przedmiotu lub dobra bankrutów. Postawiona taksa dawała pewność, że zaproponowana cena jest zgodna z ceną rynkową. W drugim zaś było to działanie konieczne przede wszystkim ze względu na zabezpieczenie interesów majątkowych spadkobierców, którym wydzielano odpowiednie udziały w spadku, ustalane właśnie w oparciu o wcześniej dokonaną wycenę<sup>21</sup>. Stąd uznawano powszechnie, że inwentarz pośmiertny musiał być sporządzony przez urzędników i tylko za zgodą magistratu możliwe były wyjątki od tej reguły (np. spisanie składników spadku i ich szacunek przez głównego spadkobiercę lub innego uczestnika postępowania spadkowego). O opłacie za sporządzenie inwentarza pośmiertnego wspominała tylko ordynacja chojnicka. Pod właściwą taksą widnieje niewiele mówiący zapis, że pobierana należność była zależna od wkładu pracy urzędników. W praktyce natomiast jej wysokość determinowała przede wszystkim wartość majątku brutto – bez odliczania pasywów (długów spadkowych)<sup>22</sup>. W XVIII-wiecznych Chojnicach koszt inwentaryzacji (*confectioe inventarii*) mógł osiągnąć poziom nawet 80 florenów. W Kościerzynie za sporządzenie inwentarza lub działu w II poł. XVII i XVIII w. płacono od 1 do aż 30 florenów. W 82% przypadków opłata ta nie przekroczyła jednak 10 florenów, a jeśli wziąć pod uwagę średnią, wynosiła 12 florenów. Najwyższe naliczono w II poł. XVIII w. U mieszczeni kościerskiej, Doroty Przytarskiej (1761) przy majątku o wartości 3129 florenów koszt inwentaryzacji wyniósł 20 florenów<sup>23</sup>. 4 floreny więcej zapłacono za inwentarz spadku małżonków Matykowski (1764)<sup>24</sup>. Ich dobra komisja oszacowała na 792 floreny, więc partycypacja kosztów kształtowała się na poziomie około 3%. Za rejestr dobytku burmistrza Wojciecha Bukolta zapłacono aż 30 florenów<sup>25</sup>. Z kolei u Magdaleny Sawickiej (1766) opłaty stanowiły aż 7,4% całości<sup>26</sup>. Warto jednak zauważyć, że suma jej

---

z 1689 r. wzmianka jest wyjątkiem w materiałach źródłowych mniejszych miast. Z reguły takich informacji nie znajdujemy ani w zapisach testamentowych, ani w dokumentacji spadkowej, gdyż była uiszczana bezpośrednio po czynności, a przez co nie wchodziła w skład pasywów spadku.

<sup>20</sup> APB, Akta miasta Chojnic, 1675/50, 1770, k. 123v.

<sup>21</sup> Piotr Kitowski, „Sukcesja spadkowa w świetle rewizji prawa chełmińskiego (1566, 1580 i 1594 r.)”, w *Pro memoria. Księga dla uczczenia pamięci Profesor Krystyny Kamińskiej*, red. Andrzej Gaca (Toruń 2013) 193–195.

<sup>22</sup> Przed wyliczeniem stanu czynnego będącego podstawą dla ustalenia wysokości udziałów spadkowych.

<sup>23</sup> APGd, Akta miasta Kościerzyny, sygn. 506/5, k. 15.

<sup>24</sup> *Ibidem*, k. 157v.

<sup>25</sup> *Ibidem*, k. 95v.

<sup>26</sup> *Ibidem*, k. 283v.



dóbr wyniosła zaledwie 54 floreny, z których urzędnicy naliczyli sobie pełne 4 floreny. Najmniejsze koszty wahały się w tym mieście od 1 florena i 6 groszy do 1 florena i 15 groszy<sup>27</sup>. W Nowem poziom opłaty zbliżony był do kościerskiego. Tak duża dysproporcja między należnościami maksymalnymi wynikała z wartości dóbr mieszczan tam zamieszkujących. W przeciwieństwie do Chojnic, w Kościerzynie i Nowem rzadko kto mógł pochwalić się dobrami wycenionymi powyżej 2000 florenów. Według zachowanych inwentarzy oraz działów takich osób było w XVIII-wiecznej Kościerzynie cztery<sup>28</sup> i tyle samo w drugim z miast<sup>29</sup>, podczas gdy w Chojnicach zdarzali się mieszczanie, których majątki mogły spokojnie konkurować z dobrami okolicznej szlachty<sup>30</sup>.

Jedną z najdroższych czynności urzędowych zarówno w wielkich, jak i małych miastach była licytacja<sup>31</sup>. Dotyczyła ona głównie wyprzedaży na otwartej aukcji ruchomości i nieruchomości należących do zmarłych spadkodawców lub miejscowych bankrutów. W taksie sztumskiej za każdy dzień czynności licytacyjnych (*Pro auctione per singulos dies*) należało uiścić aż 14 florenów i 20 groszy. Z tej kwoty sąd pobierał 9 florenów, notariusz 5, zaś woźny sądowy 20 groszy<sup>32</sup>. Tym samym 2 dni licytacji kosztowały prawie 30 florenów, co było sumą niemałą, gdyż w tym czasie porównywalną z wyceną sztuki była rogatego (wołu, krowy)

<sup>27</sup> Anna Płotka (1690), Marcin Czech (1689) i Regina Pajczyk (1687), APGd, Akta miasta Kościerzyny, sygn. 506/3, s. 313, 398, 408.

<sup>28</sup> W większości byli to urzędnicy – burmistrzowie, rajcy i ławnicy bądź ich najbliżsi. APGd, Akta miasta Kościerzyny, sygn. 506/4, k. 46–47v. (Bukolt Magdalena, 1746); APGd, Akta miasta Kościerzyny, sygn. 506/5, k. 13v–16v. (Przytarska Dorota (*primo voto* Gołuńska; z d. Kurkowska, 1761)); *ibidem*, k. 92v–102v. (Bukolt Wojciech, 1763); *ibidem*, k. 131–133v. (Walleryanowski Antoni, 1764); *ibidem*, k. 296–302 (Bączyński Jan, 1767). Inwentarze z II poł. XVII w. analizował Józef Borzyszkowski, „Patrycjat kościerski II połowy XVII w. (Przyczynek do dyskusji)”, *Rocznik Gdański* [dalej cyt.: RG] 31 (1971): 109–125. Edycja inwentarza miejscowego plebana wraz z opisem: Piotr Kitowski, „Sprawa śmierci i spadku Macieja Aleksego Lipińskiego. Inwentarz pośmiertny kościerskiego plebana z 1721 r.”, *RG* 71–72 (2011–2012): 47–58.

<sup>29</sup> APB, Akta miasta Nowego, sygn. 196/19, s. 96–97, 184–187 (Montka Katarzyna, 1704); APB, Akta miasta Nowego, sygn. 196/32, s. 152–157, 191–192 (Jakubowicz Marianna, 1754, żona burmistrza); APB, Akta miasta Nowego, sygn. 196/110, s. 240–250 (Czajka Kazimierz i Anna (z d. Grzemska, inwentarz dóbr burmistrza i jego żony), 1757); APB, Akta miasta Nowego, sygn. 196/112, s. 35–40 (Grabowska Barbara (*secundo voto*) (*primo voto* Żurawska), 1763); zob. Andrzej Pryłowski, „Czy istniał patrycjat w małych miastach? (Na przykładzie Nowego n. Wisłą I połowy XVIII w.)”, *Gdańskie Studia Humanistyczne* 13 (1970/7): 67–79; *idem*, „Gospodarka Nowego n[ad] Wisłą w latach 1662–1772. Problemy produkcji i wymiany” (Bydgoszcz 1978).

<sup>30</sup> Zob. np. inwentarze spadkowe rodzin Schöning (1772); APB, Akta miasta Chojnic, sygn. 1675/56, s. 512–537), Eietz (1740); APB, Akta miasta Chojnic, sygn. 1675/55, s. 174–185), Seelig (1743); APB, Akta miasta Chojnic, sygn. 1675/55, s. 233–258), Wolff (1743); APB, Akta miasta Chojnic, sygn. 1675/55, s. 280–285); Felsch (1767); APB, Akta miasta Chojnic, sygn. 1675/56, s. 339–417).

<sup>31</sup> Edmund Kizik, „Prawo kaduka w Gdańsku w XVI–XVIII w.”, *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej* 52 (2004/1): 5–12.

<sup>32</sup> APGd, Akta miasta Sztumu, sygn. 524/13, 1770, s. 453.

lub konia. Kolejne dni generowały dodatkowe obciążenia. W wielu wypadkach mogły one stanowić poważną część wartości licytowanych dóbr. W Chojnicach wysokość takiej opłaty liczone od łącznej wartości ruchomości i nieruchomości (*ex integra masa haereditaria*). Była to opłata wahająca się w granicach od 0,55 do 2% całości (2 floreny z każdych 100 posiadanego majątku), przy czym należy założyć, że w ramach poszczególnych przedziałów wartości, procent ten podlegał dalszym modyfikacjom.

Odzwierciedla to praktyka sądowa. Przykładowo wycena majątku rodziny Felsch z Chojnic (1767) wyniosła 14 625 florenów<sup>33</sup>. Za przeprowadzenie aukcji dodano do pasywów 292 floreny i 15 groszy (2%). Tak samo wyglądała opłata u Davida Mentzla (1762) (– 7416 florenów i 21 groszy/ok. 148 florenów)<sup>34</sup>. Inaczej natomiast naliczono tę kwotę u np. Anny Schmidt<sup>35</sup>. Wskutek licytacji z 1765 r. odjęto od aktywów zaledwie 10 florenów. W jej wypadku łączna suma wszystkich mobiliów i budynków wyniosła 1848 florenów. Jeżeli wziąć pod uwagę, że licytacja objęła tylko ruchomości, opłata równa była 0,75%. Zaliczając dobra nieruchomości sąd pobrałby około 0,55%. Sześciodniowa aukcja majątku Anny Dornhardt z 1762 r. kosztowała 42 floreny (36 florenów przyznano sądowi i 6 woźnemu)<sup>36</sup>. Stanowiło to tylko 0,65% masy spadku. Jeśli oddzielnie potraktujemy wynagrodzenie woźnego, to kwota ta kształtowała się, podobnie jak u wspomnianej Anny Schmidt, na poziomie około 0,55%. Uznać więc można, że 2% wartości było opłatą maksymalną, pobieraną od dóbr najbogatszych mieszkańców miasta, zaś w wypadku mniej zasobnych opłatę proporcjonalnie zmniejszano.

Nie był to wszakże wyłączny koszt tej czynności, gdyż doliczano do tego publiczne ogłoszenia i wynagrodzenie gońców. Za każdorazową publikację informacji o sprzedaży licytacyjnej żądano w różnych miastach od 24 groszy do 1 florena. W Chojnicach należało jeszcze doliczyć koszty odpisu dokumentu (*extracti inventarii*) rzędu 2–30 florenów, zabezpieczenia masy spadkowej (*inpositione sigilli, Versiegelung*) – od 4 do nawet 19 florenów, koszty wpisu do ksiąg sądowych, wspomniane ustanowienie tutora dla małoletnich spadkobierców, koszty kwitacji, licytacji oraz wiele opłat stałych. Do tego dochodziły wydatki generowane przez czynności dokonywane na wniosek spadkobierców, w tym choćby opłaty za wywiezienie spadku przez osoby spoza miasta i cudzoziemców<sup>37</sup>.

<sup>33</sup> APB, Akta miasta Chojnic, sygn. 1675/56, s. 410.

<sup>34</sup> *Ibidem*, s. 236.

<sup>35</sup> *Ibidem*, s. 325.

<sup>36</sup> *Ibidem*, s. 158–190

<sup>37</sup> Np. statut Starogardu przewidywał, że obcy pragnący wywieźć przedmioty masy spadkowej musieli wpięrow zapłacić radzie „dziesiątego grosza podatku”. „Wilkierz miasta Starogardu 1634 r.”, s. 15 („Zachowanie obywatelskie”, pkt. 6); w Nowym decyzją trzech ordynków z 1754 r. z sukcesji przypadającej na pochodzącego z Branderburgii Derxa odtrącono co 4 grosz, APB, Akta miasta Nowego, sygn. 196/32, s. 193; Przemysław Dąbkowski, *Prawo prywatne polskie*, t. I (Lwów 1910), 132–133.



	16	16	16	16	16	16	16
Pro Sessione	24	12	12				
Pro Contumacia	1	6	18	10			
Pro Interlocuto	18	9	9				
Decreto	1	6	18	10			
Examine Testicum iuramento	15	8	7				
abiq. iuramento	10	5	5				
Arresto	24	12	12				
Fatalit. Concess. vel deneg.	15	7	0				
Appellatione con- cessa vel denegata	4	12	2	2	12		
Mandato	24	9	9	6			
Recognitione iudi- cali et obligatioe	24	12	12				
Constitutione Hy- pothecae	1	6	15	15	6		
Inventione	24	12	12				
Plenipotencia	24	12	12				
Manifestat et Protestatio	2	6	1	1	6		
Confirmacione Contractuum a domi- bus cum agro	14	20	10	4	20		
Tabernis arboris hortis alysi fundis dimidia pars	7	10	5	2	10		

  

	Summa	16	16	16	16	16	16
Testamento	13	8	15	4	15		
Instrumento legitima	13	20	9	4	20		
Instrumento vulgaris	3	12	1	15	15	12	
Instrumento officiale	1	6	18	18			
Pro publicatione Docum.	9	5	4	6			
Pro Edictali	24	9	9				
In locutionibus pro dispo- sitione unum florum et quidam centum pro ludo pro depositis in concur- sibus Creditorum unum florum pro centum Pro adjudicatione unum pro Contractibus	14	20	9	5	20		
In auctione pendingu- lo dies	18	12	6				
Apprehensione sigilli et majoris minoris	6	1	6	18	18		
In inspectione Oculari	6	10	6				
Pro iuramento suppleto no purgatione et si deservit	6	6	1	6			
Pro extruditione Curia in Actus	6	6	6				
Pro detentione et declamatione	15						15
Pro incarcerationis	10						10
Pro affligendis personis corporalibus							

Ryc. 1. Taksa opłat za czynności sądowe, Sztum 1770

Źródło: APGd, Akta miasta Sztumu, 524/13, s. 452–453.

Niemale mogły być także koszty poczęstunku serwowanego podczas inwentaryzacji, licytacji lub innych czynności sądowych (piwa, wina, wiktualiów); w Chojnicach nawet do 28 florenów i 21 groszy<sup>38</sup>. Nie była to jednak forma opłaty, a jedynie dobra wola spadkobierców, niemniej sam koszt jedzenia odnotowywano potem w pasywach, zmniejszając ogólną wartość spadku do podziału.

Powstaje też pytanie: jaką właściwie wartość stanowiły pobierane opłaty. Biorąc pod uwagę jedynie koszty urzędnicze inwentaryzacji lub podziału majątku w Kościerzynie wahały się one od 0,4 do 7,4% masy spadkowej, czyli *de facto* majątku danej osoby. Aż w 61% wypadków wysokość obciążenia nie przekroczyła 1% wartości<sup>39</sup>. W dalszych przedziałach – od 1,1 do 2% znalazło się kolejne

<sup>38</sup> Np. APB, Akta miasta Chojnic, sygn. 1675/56, s. 236 – w pozycji „długi” oprócz kosztów zabezpieczenia masy spadkowej (19 florenów, 24 grosze), ustanowienia tuteli (4 floreny, 18 groszy), sesji i wydania wyroku (3 floreny, 18 groszy), inwentaryzacji (84 floreny), aukcji (174 floreny) i innych, zapisano wydatek na wino spożywane podczas spisu dóbr i aukcji w wysokości 28 florenów i 21 groszy.

<sup>39</sup> APGd, Akta miasta Kościerzyny, sygn. 506/3; APGd, Akta miasta Kościerzyny, sygn. 506/4; APGd, Akta miasta Kościerzyny, sygn. 506/5; Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich

10 spadków (20%), a w od 2,1 do 3,0% 7 (14%). Opłaty przewyższające 3,0% łącznej wartości aktywów pobrano zaledwie w 2 przypadkach (4%). Nie były to przy tym wszystkie opłaty. Inwentaryzacja majątku to tylko jedno z licznych obciążeń nakładanych w toku postępowania. Mogło się zatem okazać, tak jak np. u Tobiasza Tylitscha (1765), że razem z innymi pasywami (długi spadkowe) opłaty wyniosły 363 floreny, przy stanie czynnym spadku oszacowanym na 368 florenów. Do podziału pozostało zatem niespełna 5 florenów<sup>40</sup>. Był to natomiast wyjątek. Częstszą sytuację obserwujemy tak jak w wypadku postępowania spadkowego chojnickiego mieszczanina nazwiskiem Hofflich w 1757 r.<sup>41</sup> Wykonanie inwentarza jego majątku kosztowało spadkobierców 15 florenów. Do tego doszły wydatki związane z zapieczętowaniem schedy i ustanowieniem kurateli (po 4 floreny, 18 groszy za każdą z czynności) oraz wynagrodzenie miejskich sług – 3 floreny. Było to stosunkowo niewiele patrząc pod kątem posiadanego przez denata majątku oraz wysokości ciężących na nim długów. Zbliżony katalog opłat znajdujemy w pozycji *iura cancellaria* u Heinricha Brücknera (1765), chojnickiego *musici instrumentalis ordinarii*<sup>42</sup>: *Pro obsigillatione* 4 fl.; *Pedellis* 1 fl.; *Pro Confectione Inventarii* 6 fl.; *Pro Publicatione Domus* 24 gr.; *Pro Sessione* 2 fl. 18 gr.; *Pro Sessione et Decreto* 3 fl. 18 gr.; *Pro Extractu Inventarii* 2 fl. 12 gr.; *Pro Extractu Decreti* 1 fl. 6 gr.; *Pro 2 Sessionibii* 5 fl. 6 gr.; *Pro Repartitione Finali* 3 fl.

Wszystko zależało od tego jakie czynności wykonano, czy z tej lub innej przyczyny zostały powtórzone i o jakie wnioskowano dodatkowo (przesłuchania świadków, wizje dóbr, oględziny, składanie przysięg przed sądem, pozwy o realizację wyroków sądowych, skargi, protestacje itd.). W odniesieniu do spraw spadkowych oprócz licytacji najwięcej kosztów generowało postępowanie będące efektem sporu między spadkobiercami, którzy przykładowo zarzucali sobie ukrycie bądź kradzież przedmiotów schedy albo nie godzili się na zastosowaną formę podziału. Sprawy takie ciągnęły się zwykle przez wiele lat i były wyjątkowo zażarte, co zwiększało obciążenia oraz wymagało wielokrotnego stawania przed sądem i ponoszenia dalszych opłat. Co prawda strona wygrana mogła domagać się ich zwrotu, razem m.in. z nakładami związanymi z koniecznością stawania przed sądem (wyżywienie, koszty podróży) czy reprezentacją przez pełnomocnika. Sąd zaznaczał wtedy, że przegrany obligowany był do zapłaty lub zwrotu wszystkich kosztów prawnych. To zagadnienie wymaga jednak osobnego opracowania, opartego na analizie zachowanych materiałów z archiwaliów miejskich.

---

we Wrocławiu [dalej cyt.: BZNiO], sygn. 3180/II, rkps; BZNiO, sygn. 3181/II, rkps; BZNiO, sygn. 3182/II, rkps; BZNiO, sygn. 1918/II, rkps.

<sup>40</sup> *Pro constitutione curatorum* 4 fl. 18 gr., *pro inpositione sigilli* 4 fl. 18 gr., *pro confectione inventarii* 15 fl., *denen Pedellen* 3 fl.; APB, Akta miasta Chojnic, sygn. 1675/56, s. 273.

<sup>41</sup> APB, Akta miasta Chojnic, sygn. 1675/55, s. 457.

<sup>42</sup> APB, Akta miasta Chojnic, sygn. 1675/56, s. 234.

Piotr Kitowski

**Legal Fees in Smaller Cities of Royal Prussia in the Eighteenth Century**

Summary

Almost every judicial act is associated with lower or higher fees paid by a petitioner in whose interest the act is taken. The existing legal system or the applicable normative basis of law are irrelevant. The situation was no different in the early modern Europe. This article provides an analysis of the fixed and variable fees levied in the smaller cities of Royal Prussia. The problem of charges in the inheritance proceedings, during which the estate of the deceased testator had been resolved, passing over to the heirs entitled to inheritance, is presented based on the examples from Kościerzyna, Nowe, Chojnice, Sztum. Presentation focuses on the amount of individual fees, as well as the method of their calculation and collection. It is based on the preserved normative acts and examples from the eighteenth's century town records. This makes it possible to incorporate both formal and practical side of legal charges, which in relation to the small towns of Prussia, were never widely discussed.